

Z życzeniami u jubilatki. Z Wilna do Szczecina – historia płk. Kocielowicz

18 mar 2025 15:03
Stanisław Kocielowicz i Marcin Kordela

Mieszkańka Szczecina – płk Stanisław Kocielowicz „Jaskierko”, w poniedziałek, 17 marca 2025 roku obchodziło 95. Uroczyny. W imieniu Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego Olegarda Gołowicza jubilatę odwiedził zastępca Dyrektora Gabinetu Marszałka Marcin Kordela.

Pani Stanisława urodziła się 17 marca 1930 roku w Kolonii Wileńskiej. W czasie niemieckiej okupacji była haranką, należała do zespołu „Jęky” i wiele jej pseudonimów – „Jelenka”. Zadaniem haranek było m.in. przygotowywanie bandazy z materiałów i przeliczanie przyniesionych przez mieszkańców.

Wielką radość odczuła wraz z innymi mieszkańcami Wilna 13 lipca 1944 roku, gdy miasto wyzwolono od Niemców, a na Głóza Zamkowej żołnierze AK zawieśli biało-czerwoną flagę. Radość Polaków nie trwała jednak długo – władzę przejęli Sowieci, a NKWD rozpoczęło aresztowania AK-owców. Rolą haranek była teraz pomoc poszukiwanym żołnierzom. Jednocześnie rozpoczęły się masowe repatriacje Polaków.

Po ukończeniu gimnazjum pani Stanisława otrzymała skierowanie na uniwersytet w Moskwie. Nauki jednak nie skończyła, bo w kwietniu 1951 roku została aresztowana, a w sierpniu skazana na osiem lat pozbawienia wolności. Okazano jej o przynależność do nielegalnej antyrządowej organizacji i działalność agitacyjną, a dowodem w sprawie były znalezione podczas rewizji w szafce notesy pisane przez nią własną ręką.

Najcięższe więzienie, potem zsyłka do łagru w Tajmyrze na Syberii, a następnie do Połny. Wolność odzyskała w 1954 roku i powróciła do rodzinnego Wilna. Tam poznała Wiktora Kocielowicza. Był żołnierzem 3. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej „Szaniec”. Aresztowany w Wilnie przez NKWD spędził dziesięć lat na półkryjce Rosji, w łagrze. W 1954 roku wrócił żołnierz AK, który był sądzony i skazany na dziesięć lat w łagrze, został „zwolniony”. Czekało ich zesłanie, bez prawa wyjazdu. Po kilku miesiącach razem wyruszyli na zesłanie do republiki Korea.

W ostatnich miesiącach 1955 roku w życiu pani Stanisławy nastąpił kolejny nieoczekiwany zwrot. Polska podpisała ze Związkiem Radzieckim umowę, na mocy której więźniów AK-owcy z wyznikiem nie wyższym niż dziesięć lat, mający w Polsce rodzinę, mogli ubiegać się o wyjazd do kraju. Jej mąż spełniał oba te warunki.

Początkowo trafił do Nowego Sącza, następnie do Szczecina, gdzie wraz z rodziną przebywał brat Wiktora Kocielowicza.

W Szczecinie skończyła studia wyższe i pracowała jako nauczycielka w liceum ogólnokształcącym.

W 1991 r. wstąpiła do Koła Kresowych Żołnierzy Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, w 1994 r. do Stowarzyszenia Starych Bohaterów. Została odznaczona za swe zasługi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma odznaczeniami państwowymi i kombatanckimi. Jest współautorką książki „Los Wilnianina w XX wieku” oraz jedną z bohaterek książki Sylwii Niewskiej „Dziwaczny wyjęcie 2”.

– Radio mamy okazję spotykać ludzi o tak wielkich zasługach i tak bogatym życiu. Dlatego z tym większą przyjemnością i zaszczepem życzyć pani Stanisławie kolejnych wielu lat w zdrowiu, szcząściu i otoczeniu najbliższych. Abyśmy mieli okazję do jeszcze wielu spotkań, podczas których możemy cieszyć z pani bogatych doświadczeń i czerpać historię od osoby, która jest jej częścią. Wzruszającego najępszego! – powiedział Zastępca Dyrektora Gabinetu Marszałka Marcin Kordela.

Opłócz serdecznych życzeń pani płk Kocielowicz otrzymała również bukiet kwiatów i drobne upominki.

Galeria

